

Mewy – Imperium

Gdy szliśmy razem,
Razem przez dziką plażę
Ciepły wietrzyk od morza
Muskał blado Twą twarz

A białe mewy
Wciąż krążyły nad nami
A ich krzyk przeraźliwy
Przypominał mi to

Pamiętasz, brał nam za złe świat
Że mieliśmy tak mało lat
Że chcieliśmy dorośli być
Dorośli być

I choć minęło tyle lat
Nie są stracone tamte dni
A nad falami mewy krzyk
Że miłość trwa wiecznie
Trwa wiecznie, trwa

Ta miłość z lata,
Choć daleko jest stąd
Wiatr wędruje po falach,
Morze wchodzi na ląd

Tyś mą dziewczyną,
Kluczem do nieba bram
Mą nadzieją jedyną,
Chodź nad morze, chodź tam

Pamiętasz, brał nam za złe świat
Że mieliśmy tak mało lat
Że chcieliśmy dorośli być
Dorośli być

I choć minęło tyle lat
Nie są stracone tamte dni
A nad falami mewy krzyk
Że miłość trwa wiecznie
Trwa wiecznie, trwa

Chodź, chodź, dziewczyno
Poprzez plażę daleką
Tam świat barwę ma inną,
Sto kolorów i toń

Pamiętasz, brał nam za złe świat
Że mieliśmy tak mało lat
Że chcieliśmy dorośli być
Dorośli być

I choć minęło tyle lat
Nie są stracone tamte dni
A nad falami mewy krzyk
Że miłość trwa wiecznie
Trwa wiecznie, trwa

Pamiętasz, brał nam za złe świat
Że mieliśmy tak mało lat
Że chcieliśmy dorośli być
Dorośli być;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych